

dr hab. prof. UR Agnieszka Uberman  
Zakład Lingwistyki Stosowanej

Rzeszów, 30.01.2017r.

## Ocena pracy habilitacyjnej i dorobku Pani dr Doroty Osuchowskiej

### Ocena monografii

Osiągnięciem naukowym przedstawionym we wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego wskazana została rozprawa pt. *An Academic Text as a Perceived Barrier to Practising Interdisciplinary Research*.

We wstępie Autorka podaje przyczyny podjęcia badań nad trudnościami napotykanymi przez badaczy, którzy decydują się na podejście interdyscyplinarne zaznaczając, że oprócz dotychczas analizowanych barier Jej praca będzie się odnosić do 'bariery językowej'. Normy pisania tekstów nie są jedyną przeszkodą w inspirowaniu do wspólnych badań interdyscyplinarnych. Dane opisywane w odniesieniu do trudności w analizowaniu tekstów wytworzonych na potrzeby i przez specjalistów z dyscyplin naukowych innych niż reprezentowana przez danego badacza zostały zebrane tylko od dwóch osób - doktorantów. Taką próbę dosyć trudno uznać za reprezentatywną, a wyniki badań przeprowadzonych z udziałem 2 osób za wiążące ani miarodajne.

Autorka stawia tezę, iż teksty naukowe tworzone przez badaczy mogą mieć negatywny wpływ na poziom chęci współpracy naukowców potrzebnych do rozwiązania problemów spoza jednej macierzystej dziedziny.

Rozdział pierwszy monografii pt. *Setting the scene* wprowadza podstawy badań interdyscyplinarnych, z których wynika iż interdyscyplinarność może stanowić swoistą blokadę dla naukowców w otrzymaniu stałej posady i dyskusja wydaje się skupiać na kwestiach zatrudnienia raczej niż na samych badaniach naukowych. Wstępne informacje (str. 18-20) wydają się sugerować, iż tego typu badania są poniekąd „szkodliwe” dla rozwoju naukowego i stabilizacji zawodowej na uczelniach, a prace naukowe o charakterze interdyscyplinarnym zdają się trudniejsze do publikowania (str. 21-22).

Autorka natomiast nie przedstawia opisu podstaw teoretycznych ani szczegółowej definicji pojęcia (oprócz przypisów na stronach 16,17), a przecież to zagadnienie jest tytułowe i podstawowe dla tematyki omawianej w pracy. Tekst czyta się jak publikację o charakterze popularyzatorskim, nie do końca zachęcającym do podejmowania wyzwań tego typu.

Autorka wskazuje trudności, które sprawia tekst, są nimi: wprowadzony w tekście język specjalistyczny stosowany przez badaczy z danej dziedziny wiedzy, specjalistyczne słownictwo, a zwłaszcza problemy napotymane wówczas, gdy to słownictwo obiera inne znaczenie przy zmianie dyscypliny zastosowania. Autorka wskazuje także różnice w retoryce i stylu, które mogą utrudnić zrozumienie wyводу badaczom przyzwyczajonym do innego sposobu prowadzenia dyskusji naukowej; dodatkową trudnością mogą się okazać tabele, grafy oraz różne wizualne formy prezentacji danych często trudne do interpretacji przez specjalistów z innej dziedziny. Znaczenie mają także cechy stylu charakterystyczne w różnych kręgach kulturowych i językowych (np. polskim i niemieckim). Na marginesie należy dodać, iż Autorka w swojej monografii stosuje bardzo dużą ilość przypisów, co w pewnym stopniu utrudnia śledzenie toku jej wyводу. Drugą grupę czynników stanowić może paradygmat czy też moduł badań zastosowany przez danego naukowca i dotyczy wyboru pomiędzy badaniami ilościowymi i jakościowymi.

W podrozdziale 1.3 dr Osuchowska podejmuje zagadnienia użycia słowników i ich implikacje dla niniejszej pracy. Autorka przedstawia trudności, jakie mogą napotykać zarówno użytkownicy

słowników w trakcie poszukiwania znaczeń nieznanego słownictwa oraz autorzy słowników w procesie ich kompilacji. Odnosi się także do raportowania potrzeb i przyczyn, dla których użytkownicy korzystają ze źródeł leksykograficznych i wskazuje na problemy napotymane przy tworzeniu słowników. Leksykografowie, zgodnie z twierdzeniem Autorki (str. 43) rozwiązali problem tekstów tworzonych w obrębie swojej dziedziny przez próbę określenia celów i potrzeb informacyjnych użytkowników słowników, tak aby stworzyć właściwy tekst, tj. słownik.

W rozdziale II monografii zgodnie z tytułem Autorka podejmuje tematykę zmniejszania liczby badaczy rezygnujących z pierwotnie przejawianych zainteresowań, a co za tym idzie – podejmowanych badań. Autorka odnosi się do swoich dwóch informatorów – doktorantów na początku swej kariery badawczej, których zapytała o zaciekawienie pierwotnie wybraną tematyką i przyczyny jego stopniowego zaniku. Podobnie stało się z pierwotną klarownością celu, niezbędną do utrzymania zainteresowania i chęci poszukiwania rozwiązań. Po analizie różnych tekstów, barierą stojącą na drodze do zrozumienia treści i podjęcia współpracy interdyscyplinarnej staje się tekst wywodu naukowego. Autorka ma tutaj na myśli teksty analizowane przez swoich informatorów z zakresu badań ogólnych nad kreatywnością oraz kreatywnością językową. Autorka przeprowadziła analizę „problematycznych” tekstów pod kątem typu omawianych treści, dzieląc je na dotyczące: a) pracy nad osobowością, b) procesów zachodzących w umyśle twórcy, c) kreatywności w relacji do chorób psychicznych, d) środowiska, w którym funkcjonują osoby kreatywne, oraz e) różnych typów kreatywności. Analizę tekstów oparto o materiały dostępne w Internecie, podręcznik *Handbook of Creativity* (1989), artykuły naukowe autorstwa Rhodes (1961), Runco (2004) oraz Sternberg et al. (2005) oraz szereg tekstów wymienionych w spisie bibliograficznym do rozdziału II (str. 231-252).

Podrozdział 2.2 pokrótce analizuje zakres badań nad kreatywnością zaproponowany przez Rhodes (1961), a następnie rozwinięty i kontynuowany współcześnie, m. in. przez Runco i Pagnani (2011). Autorka wskazuje tematy typowo omawiane w badaniach nad kreatywnością i są to różnorodne wczesne prognostyki znacznej kreatywności (podrozdział 2.2.1 na str. 60-67). Wielu autorów, do których w swojej klasyfikacji odnosi się dr Osuchowska analizuje różnorodne przyczyny tej fazy kreatywności, m.in. dom rodzinny, brak ojca/rodzica, kolejność narodzin, styl wychowania/rodzicielstwa itp. Drugą grupą stanowią badania dotyczące kreatywności dorosłych, i na to zjawisko wydaje się mieć wpływ osobowość, czynniki motywacyjne, proces twórczy, związek z różnego typu zaburzeniami psychicznymi, środowisko twórcze oraz różnorodne typy kreatywności (podrozdział 2.2.2 str. 67-105).

Po przeanalizowaniu wyizolowanych tematów i porównaniu ich z dostępnymi źródłami jedna z informaterek twierdzi, że językoznawcy nie cytują badaczy kreatywności, bo ich prac nie czytają. Autorka wskazuje, po przeanalizowaniu indeksu haseł podanego w kilku przykładowych pracach (Sternberg’a oraz Pope i Swann), iż jest to stwierdzenie zbyt pochopne i odbiegające od prawdy. Młodzi badacze, którzy w poszukiwaniu treści ważnych, z punktu widzenia własnych badań, w innych dyscyplinach nie odnajdują na wstępie tekstu, który ich zachęci i przybliży problem – w rezultacie odejdą od tematu i do niego nie powrócą. Ta część rozdziału II stanowi szczegółowy przegląd literatury przedmiotu w zakresie badań nad kreatywnością.

Autorka postuluje możliwość utworzenia tekstu, który zachęci, wyjaśni i zaabsorbuje. Podręczniki specjalistyczne tego typu istnieją (różne publikacje „Wprowadzenie do...”), więc zadanie to jest wykonane. Niekiedy jednak autorzy takich publikacji mają poczucie, że w pewnym sensie „poświęcają” jakość i wyrządzają sobie krzywdę, co może negatywnie wpłynąć na ich profesjonalną/zawodową reputację. Powstaje zatem pytanie – czy ułatwiać zrozumienie treści z danej dyscypliny „nowicjuszom” spoza kręgu badań, czy też nie. Podstawowym problemem – na co wskazuje Autorka w swoim opracowaniu – na drodze do interdyscyplinarności wymienianym przez

obie informatorki są pojęcia stosowane w związku z przyjętymi i/lub analizowanymi metodami badawczymi oraz trudność w ich zrozumieniu. Powyższe czynniki przyczyniają się do niechęci wobec dogłębnych analiz w obrębie pokrewnych bądź innych dyscyplin wiedzy, utrudniają zrozumienie zakresu badań i nie są pomocne w rozwiązywaniu pierwotnie napotkanych problemów czy stawianych hipotez.

Na podstawie poprzednich rozważań, w rozdziale III pt. *The search for specifics* Autorka podejmuje próbę ukierunkowania swoich respondentek – co należałoby zrobić, aby poprawić wyniki poszukiwania tekstów odpowiednich do pierwotnie wyrażonych zainteresowań badawczych. W przeprowadzonym wywiadzie zadane są pytania o konkretny zakres poszukiwanej wiedzy, strategie, jakie doktorantki zastosowałyby, gdyby zdecydowały się na przegląd literatury z zakresu badań nad kreatywnością w poszukiwaniu potrzebnej wiedzy oraz rodzaj analizowanych materiałów źródłowych. Uzyskane odpowiedzi były punktem wyjścia dla Autorki, która postanowiła samodzielnie przeanalizować podane przez informatorki źródła w celu weryfikacji ich przydatności w zakresie tematycznym wcześniej określonym przez młode badaczki. Wybór podanych materiałów (*Handbook of Creativity* 1989; *Encyclopedia of Creativity* 2011) był potraktowany przez fakt, że są to źródła łatwo dostępne i są polecane w kolejnym ważnym materiale z tej dziedziny (Adams i Schwaneveldt 1985). Obie pozycje, jako podręcznik i encyklopedia, zawierają przegląd prac w obrębie badań nad kreatywnością, podają podstawowe idee, problemy badawcze oraz wskazują na problemy w trakcie tego typu badań napotykanne. Ponadto, biorąc pod uwagę ich charakter, w razie zbyt pobieżnego opisu odsyłają czytelnika do innych źródeł. Innym czynnikiem wpływającym na ich wybór jest zawarcie w tytule słowa *Creativity*.

Analizując definicje kreatywności, podane w badanych materiałach oraz artykułach naukowych, Autorka wskazuje pewne pomiędzy nimi rozbieżności, brak precyzji oraz zbyt nie rozdrobnienie informacji czytelne dla specjalisty, ale nie nowicjusza. Po przeprowadzonej analizie wskazane są problemy z definicją kreatywności oraz sposoby ich przezwyciężenia. W podrozdziale 3.3 dr Osuchowska „poszukuje” teorii kreatywności. Wybrane wcześniej źródła Autorka analizuje pod kątem aspektów charakteryzowanych przez autorów teorii (główne nurty badawcze wg Runco i Pagnani 2011: *Person, Process, Press, Products, Persuasion, Interactions*). Odnosi się do tabeli, w której ujęła źródło, autora, typ kreatywności i jej krótki opis, jednak owej tabeli w tekście nie umieściła, a dla klarowności przekazu i wywodu byłoby to zasadne. Autorka dokonuje syntetycznego przeglądu dostępnych teorii wskazując na elementy, które mogłyby być przydatne do prowadzenia badań nad kreatywnością językową, tj. pierwotnego zainteresowania obu informaterek Autorki. Oceniono, jak powyższe źródła mogą generować zainteresowania czy też zainspirować badacza do prowadzenia badań interdyscyplinarnych. Takim materiałem jest według Autorki Russ i Dillon (2011) czy Sternberg (2011). Wskazane są także sposoby i strategie poszukiwania dodatkowych informacji (przypis 143 na str. 151-152) i wzajemnych odnośników pomiędzy hasłami/artykułami w encyklopedii (*Encyclopedia of Creativity*). Autorka krytykuje sposób układu w obrębie artykułów hasłowych treści, Jej zdaniem, ważnych i zasadniczych dla zrozumienia i poszerzenia wiedzy w zakresie kreatywności, jej typów i cech (przypis 144 na str. 153).

*Handbook of Creativity* w ocenie Autorki utrudnia znalezienie poszukiwanych danych, indeks nie podaje „teorii kreatywności”, więc trzeba przeglądać całą zawartość. To źródło nie wydaje się zatem przyjazne dla czytelnika i młodego badacza poszukującego informacji na temat teorii kreatywności, i w porównaniu ze wspomnianą powyżej encyklopedią zdecydowanie gorzej ułatwia dostęp do informacji.

Kolejno przeprowadzone analizy dotyczą poszukiwania kreatywności organizacyjnej (podrozdział 3.4), a przykładem na jej zilustrowanie jest program informacyjny *Fakty* (w



przeciwieństwie do *Wiadomości*). Przegląd dostępnych materiałów źródłowych sugeruje, że opisane w tym zakresie treści są łatwe do odczytania i zrozumienia głównie przez osoby zaznajomione z tematyką, zaś początkujący badacze mogą mieć pewne trudności.

W podrozdziale 3.5 zatytułowanym *Results and discussion* dr Osuchowska odnosi się do obserwacji poczynionych w odniesieniu do swoich trzech przeprowadzonych symulacji (tj. badań tekstów o kreatywności) i wskazuje, iż jej informatorki mogły mieć różne szanse powodzenia w odnalezieniu potrzebnych informacji w zależności od dobranych materiałów źródłowych. Zdecydowanie lepsze możliwości znalezienia informacji interesujących młodą badaczkę dałaby *Encyclopedia of Creativity*, a nie *Handbook of Creativity*. Teksty o charakterze bardziej specjalistycznym, a zatem łatwiejsze w odbiorze dla badaczy bardziej doświadczonych, zrażają „nowicjuszy”. Teksty skierowane do „laików” wydają się być lepszym wyborem dla nowych badaczy w obrębie danej dziedziny wiedzy; jednakże one także posiadają liczne uchybienia – pisane przez badaczy dla potencjalnych badaczy też są często dość specjalistyczne, więc nie umożliwiają zbyt dobrze zrozumienia treści osobom, które dopiero podobne badania prowadzić zamierzają i mają w tym zakresie znikome doświadczenie. Autorka zarysowuje ponadto, co podręcznik/materiał tego typu powinien zawierać, jakie tematy podejmować i jakiej być długości. Opisano zatem „idealny” podręcznik o kreatywności z punktu widzenia młodego (niedoświadczonego w tematyce) zainteresowanego badacza. W podsumowaniu Autorka odnosi się jasno do podejścia interdyscyplinarnego, gdzie treści z różnych dyscyplin należałoby ująć we wzorcowy materiał źródłowy z zakresu badań nad kreatywnością. Dotychczas dostępne materiały w pewnym względzie „faworyzują” specjalistów w danej dyscyplinie.

We wnioskach Autorka powtarza potrzebę rozwoju badań interdyscyplinarnych, lecz zauważa, iż jest to postulat trudny do realizacji. Trudno jednak dowodzić tego na podstawie przedstawionej monografii. Może to być pewna tendencja, jednakże liczba osób poddanych próbie nie pozwala na jednoznaczne potwierdzenie takiego faktu i uznanie jako wiążącego dla tej gałęzi badań naukowych.

W monografii Autorka dokonuje analizy źródeł i proponuje zawartość takiego, które byłoby „przyjazne” oraz inspirujące dla młodego badacza. Niewiele uwagi poświęcono interdyscyplinarności w aspekcie stosowanym; praca jest próbą określenia czynników mogących mieć wpływ na zaniechanie badań tego typu przez trudności napotkane w zbyt specjalistycznych (i niejako hermetycznych dla danej dziedziny) tekstach źródłowych. Nie jest to zatem sensu stricto monografia o interdyscyplinarności, ale o skutecznych strategiach poszukiwania informacji. W tym względzie jest to praca nowatorska i może być bardzo pomocna dla studentów i młodych badaczy.

Pod względem językowym praca przygotowana jest bardzo starannie. Uchybienia natury redakcyjnej są nieliczne. Można wspomnieć drobne literówki (np. str. 130: **her** zamiast **has** „And, as this experience **her** taught her ...”) czy opuszczenia wyrazów (np. str. 178 przypis 174: **of** : „... a linguist might see as one [**of**] this article’s key references...”; str. 182: **do**: “...importance to issues they themselves [**do**] not associate with quality.”). Jak zaznaczono już wcześniej, Autorka odnosi się do tabeli (str. 148) która „znajduje się na początku sekcji” („... presented in the **table** at the beginning of this section.”), jednakże ani na jej początku ani w żadnej innej części tego podrozdziału tabeli nie zamieściła; może to oznaczać, że Autorka odnosi się do tabeli w analizowanym artykule, którego jednak czytelnik nie musi znać, ani zawartości owej tabeli nie zna. Do tej samej (nieobecnej) tabeli odnosi się Autorka jeszcze raz na str. 152 („...as we saw in the **table** above...”).

Bardzo zaskakujący jest układ bibliograficzny książki. Na stronach 197-231 znajduje się spis pozycji bibliograficznych, do których odnosi się Autorka w całej pracy. Następnie na stronach 231-252 podano pozycje bibliograficzne / teksty analizowane w rozdziale II oraz na stronach 253-255, te, do których Autorka odnosi się w rozdziale III. Zaskakującym jest fakt, iż część II i III bibliografii to

powtórzenie zawartości ogólnego spisu wszystkich pozycji, zatem strony 231-255 są niepotrzebnie powtórzone. Zgromadzony na potrzeby niniejszej monografii zbiór materiałów źródłowych jest adekwatny i bardzo bogaty, niemniej jednak jego powielanie w odniesieniu do poszczególnych rozdziałów pracy nie jest zasadne.

### Ocena pozostałego dorobku naukowego

Oprócz głównego osiągnięcia naukowego w postaci rozprawy habilitacyjnej Pani dr Dorota Osuchowska przedstawiła opublikowane materiały dydaktyczne w postaci skryptów dla studentów filologii angielskiej oraz prace naukowe przedstawione tutaj w postaci trzech cykli: spójnych tematycznie zbiorów opublikowanych wcześniej artykułów i/lub rozdziałów w pracach zbiorowych.

Cykl pierwszy zatytułowany jest *Kształcenie użytkowników słownika* i obejmuje 11 prac – 10 artykułów oraz skrypt dla studentów filologii angielskiej pt. *Talking Dictionaries*. Jak sugeruje tytuł cyklu, Autorka podejmuje tematykę potrzeby wykształcenia sprawności korzystania ze słowników u osób uczących się języka obcego i nim się posługujących.

Część pierwsza pt. *The Do's and Don't's of Teaching Dictionary Reference Skills at the College/University Level* przedstawia kwestionariusz, który pomoże w określeniu, czy istnieje potrzeba kształcenia sprawności korzystania ze słowników, oraz podaje praktyczne sugestie dotyczące typu umiejętności, które należy u studentów wykształcić i poziomu, na którym należy je wprowadzać, wraz ze sposobami i możliwościami przewycięzania problemów napotykanymi przez studentów w tym zakresie. Autorka proponuje sugestie rozwiązań pewnych powtarzających się problemów, ale z przyczyn oczywistych lista ta nie jest ani kompletna, ani wyczerpująca. W związku z faktem, iż studenci nie potrafili właściwie korzystać ze słowników, gdyż tej umiejętności i towarzyszących sprawności nie byli w szkołach niższego stopnia nauczania, istnieje konieczność kształcenia w tym zakresie na poziomie akademickim.

Drugą część cyklu stanowi rozdział zatytułowany *Dictionary Typology: Towards a Practically-Oriented Classification Scheme of Dictionaries Used by Learners of English*. Autorka omawia słowniki wykorzystywane przez studentów języka angielskiego i stwierdza, iż główną motywacją do korzystania ze słowników jest chęć zrozumienia tekstu pisanego (reading) bądź konieczność jego wytworzenia (writing). Wprowadzając zarys typologii słowników Autorka następnie sugeruje, na co potencjalny użytkownik słownika powinien zwrócić uwagę dokonując wyboru słownika czy innej publikacji encyklopedycznej w celu użycia do określonych potrzeb. Autorka przetestowała zaprezentowany przez siebie wcześniej model (w innej publikacji monograficznej) na grupie studentów, którzy mieli takiemu wyborowi dokonać. Jest to ciekawa analiza i wartościowy materiał dla użycia w praktyce dydaktycznej.

W części pt. *Collocation in Dictionaries Consulted by Users of English at the Advanced Level* dr Osuchowska prezentuje sposoby przedstawiania kolokacji w wybranych rodzajach słowników pedagogicznych dla zaawansowanych. Aby tego dokonać, najpierw precyzuje potrzeby użytkowników słowników, następnie skupia się na określeniu dlaczego tworzenie właściwych kolokacji stanowi wyzwanie dla uczących się języków obcych. Jako jedną z głównych przyczyn 'tworzenia' błędnych kolokacji przez osoby uczące się języka obcego Autorka podaje interferencję językową. Poszukiwania przykładowej kolokacji „podwójne obywatelstwo” nie dają oczekiwanych rezultatów w używanych słownikach (dwujęzycznym i jednojęzycznym *OALD*). Na pewnym etapie znajomości języka obcego słowniki pedagogiczne nie są wystarczające i wówczas, według Autorki, należy odnieść się do słownika dla rodowitych użytkowników języka (native speakers), jednakże te także udzielają mniej informacji niż słowniki kolokacji. Postuluje zatem udostępnianie bogatszych list kolokacji w słownikach/korpusach lub jako suplement w postaci np. płyty CD.

W pierwszej części cyklu *Słownik jako narzędzie produkcji* w artykule o nazwie *Interim Report in Research Into the College Students' Use of Dictionaries in Text Production* oraz w kolejnym zatytułowanym *A Polish College Students' Use of Dictionaries in Text Production* Autorka omawia te same badania przeprowadzone na tej samej grupie studentów z wykorzystaniem tych samych narzędzi badawczych. Różnica dotyczy jedynie zakresu, gdyż pierwszy artykuł dodatkowo zawiera informacje odnoszące się do wykorzystanego w badaniu kwestionariusza oraz testu słownictwa.

Analiza obejmuje sposoby korzystania ze słowników przez studentów w procesie tworzenia tekstów. Badania dokonano za pomocą obserwacji dotyczących ilości sprawdzeń i typu słowników wykorzystywanych przez studentów do produkcji tekstu oraz kwestionariusza, natomiast test słownictwa przeprowadzony na koniec ma określić czy użycie słowników w procesie kompozycji tekstu wpływa na późniejsze zapamiętywanie słownictwa. Autorka zamierza zweryfikować postawione hipotezy, czy bardziej zaawansowani językowo studenci rzadziej sięgają po słownik, czy podczas zadania z pisania w sali ćwiczeniowej studenci sięgają po polecany typ słownika oraz czy wysiłek poświęcony na wyszukanie odpowiedniego znaczenia leksemu wpłynie na jego zapamiętanie przez studenta. Po przeprowadzeniu badania Autorka stwierdza, że wszystkie hipotezy zostały potwierdzone; nie są to oczywiście wyniki wiążące, gdy weźmie się pod uwagę liczbę respondentów piszących końcowy test, ale pozwalają na zaobserwowanie pewnej tendencji oraz względny optymizm.

Pod względem językowym i edytorskim prace są przygotowane bardzo dobrze, jednak w artykule 1 nie do końca czytelna jest tabela 3 na str. 122, zaś w artykule 2 zauważono błąd gramatyczny wynikający z opuszczenia litery na str. 731 tj.: „...one of the first **thing** they discovered...”.

Trzeci artykuł *The Teaching of Reference Skills and the Amount of Dictionary Exposure as Two Possible Factors Affecting Dictionary Use by Tertiary-Level Students While Writing* omawia potrzebę kształcenia umiejętności korzystania ze słowników oraz zakłada zmniejszanie ilości wyszukiwanych znaczeń w słownikach wraz ze wzrostem świadomości językowej i słownikowej. Ten tekst także odnosi się do badań nad wspomnianą powyżej (rozdział 1 i 2) grupą studentów analizowaną pod kątem korzystania za słownika w procesie tworzenia wypowiedzi pisemnej. Przedstawione dane dotyczą obserwacji zachowań studentów w trakcie konsultacji słownika; studentów poproszono o wskazanie czy poszukiwania rozbudowane były uzasadnione, czy też nie. Materiał zgromadzony w toku bezpośredniej obserwacji oraz odpowiedzi na pytania kwestionariusza posłużył do analizy zachowań studentów i został porównany z danymi zebranymi od grupy, która nie otrzymała szkolenia w zakresie korzystania ze słowników ani nie uczestniczyła w podobnym badaniu w warunkach kontrolowanych. Ławo można zauważyć zdecydowaną różnicę w ilościach raportowanych poszukiwań na korzyść osób, które otrzymały podstawowe wykształcenie w tym zakresie. Ta grupa studentów rzadziej wykonywała zbędne poszukiwania i ogólnie uznała słownik za źródło wiarygodne. Zatem studenci, którzy posiadają odpowiednie umiejętności korzystania ze słownika, radzą sobie lepiej, co uzasadnia potrzebę kształcenia w tym zakresie.

W przypisie 6 na str. 374 wystąpił drobny błąd literowy, tj. **of** w miejsce **off**: „...whether s/he would not be better **of** without one”.

*Categories of Information Sought by University Students While Working on a Written Composition in English* to kolejny tekst, który dokonuje analiz użycia słownika w procesie tworzenia tekstu pisanego. Tym razem Autorka omawia kategorie poszukiwanych informacji. Zastosowaną metodą badawczą jest analiza własnych wypracowań przez studentów oraz zaznaczanie słów poszukiwanych w słownikach z zaznaczeniem typu słownika, który był w tym celu wykorzystany. Według wielu badań główne kategorie wyszukiwanych informacji to znaczenie i pisownia. W



omawianym badaniu wzięło udział 9 osób, co jest próbą dosyć ograniczoną. Zgodnie ze zgromadzonymi danymi studenci sprawdzali przede wszystkim angielski odpowiednik tłumaczeniowy, pisownię, informacje gramatyczne; zaś stosowane słowniki to głównie słowniki elektroniczne i dwujęzyczne. Autorka szczegółowo przedstawiła przykłady wyżej wymienionych kategorii informacyjnych i określiła ich charakter na podstawie obecnych błędów, których studenci nie uniknęli w swoich pracach. Stwierdziła, że uważne przeczytanie tekstu i odniesienie się do słownika pozwoliłoby na wyeliminowanie wielu z pojawiających się błędów. Zdiagnozowane problemy są podstawą do dalszej pracy z daną grupą studentów i sugerują, jakie umiejętności i strategie poszukiwania należy usprawnić.

*Semantic Relations in Monolingual Learners' Dictionaries: Some Implications for English Language Teaching and Meta-Lexicography* to artykuł poświęcony sposobom prezentowania relacji semantycznych w słownikach i materiałach do nauki języka angielskiego. W badaniu przeprowadzonym wśród studentów Autorka przedstawia test, w którym studenci mieli określić prawidłowość kolokacji. W wielu przypadkach częściowe/pobieżne czytanie definicji hasła bądź jej błędna interpretacja powoduje uznanie za prawidłowe błędnych kolokacji. To raz jeszcze potwierdza konieczność kształcenia umiejętności korzystania ze słowników.

W kolejnej pracy pt. *Specialised (Business English) Dictionaries: A Teacher's Perspective* Autorka porównuje dwa słowniki specjalistyczne typu *business English*: jedno- oraz dwujęzyczny. Uwaga w szczególności poświęcona jest kolokacjom i wiedzy encyklopedycznej zawartej w obu źródłach (analizowane są pojedyncze przykłady) typu podręcznego/kieszonkowego. Mimo skromnej liczby porównywanych materiałów, Autorka twierdzi, że podobne tendencje daje się zaobserwować w innych przykładach danych typów słowników. Ocena zawartości informacji na przykładzie słowa *business* jest raczej negatywna; kolokacje podane są w różnych miejscach w obrębie definicji hasła oraz nie wszystkie są ujęte. Podobnie niewystarczająco wyeksponowane są informacje o charakterze kulturowym. Autorka zwraca zatem uwagę na konieczność odpowiedniego doboru słownika dla potrzeb studentów i jest to sugestia uzasadniona.

W kolejnej pracy pt. *Compiling a Dictionary of Collocation: Problems and Solutions*, dr Osuchowska podejmuje tematykę gromadzenia materiałów oraz tworzenia słowników kolokacji. Omawia tutaj prace nad swoim słownikiem *English at Work. An English-Polish Dictionary of Selected Collocations*, który jest adresowany do osób pracujących w kontekście użycia biznesowego języka angielskiego i przeznaczony jest do produkcji tekstów w języku obcym, a nie tylko jako narzędzia w ich zrozumieniu. Autorka pokrótce omawia proces gromadzenia danych, redagowania haseł i strukturę swojego słownika. Przedstawione źródło było jednym z pierwszych tego typu na polskim rynku, a wiadomo, że przygotowanie słownika do druku jest pracą wymagającą ogromnych nakładów czasu, poszukiwań i wysiłku. Omówienie jej etapów może być zatem wykorzystane przez przyszłych potencjalnych autorów i pomóc zaoszczędzić im problemów, które Autorka napotkała i opisała.

Jako doświadczony leksykograf dr Osuchowska w trzech kolejnych publikacjach zamieszczonych w cyklu przedstawia recenzje dwóch słowników obecnych na polskim rynku wydawniczym. Dwa artykuły dotyczą tego samego słownika tj. *Słownik angielskich frazematów akademickich* (2009) i zostały opublikowane w dwóch różnych czasopismach: *SKASE Journal of Theoretical Linguistics* oraz *Kwartalnik Neofilologiczny*.

Pierwszy z recenzowanych słowników, tj. *Słownik Współczesny Angielsko-Polski, Polsko-Angielski* (2004) pod redakcją J. Fisiaka, został przez Autorkę przeanalizowany pod względem struktury i skrytykowany za niewystarczająco opisaną konwencję oznaczenia czasowników przechodnich i nieprzechodnich. Uważa słusznie, że samo podanie typu czasownika bez przykładowych zdań ilustrujących funkcjonowanie w zdaniu nie do końca może być dla użytkownika

zrozumiałe i skutkować błędnie zastosowaną formą w mowie lub piśmie. Struktura ogólna oceniona jest jako klarowna i łatwa w użyciu dla użytkownika, a słownik jest w ocenie Autorki dobrym źródłem.

Obie recenzje drugiego słownika (*Słownik angielskich frazematów akademickich*) są przychylne. Autorka pozytywnie wyraża się o tej publikacji, lecz podaje w wątpliwość sposób zapisu kolokacji różny od standardowego formatu (przyjętego także przez Autorkę w swojej publikacji o tym samym charakterze). Zasugerowane są także pewne rozwiązania dotyczące struktury, które, w Jej ocenie, usprawniłyby pracę osobie wyszukującej potrzebne hasła.

Ostatnią częścią pierwszej serii w cyklu jest artykuł zatytułowany 'The Stories Behind Words': *The Issue of Etymologising in British Dictionaries for Young Learners* i zgodnie z podanym tytułem odnosi się do użycia informacji etymologicznych zawartych w słownikach dla dzieci i młodzieży wydanych na rynku brytyjskim. Autorka analizuje użycie etymologii słów pod względem ich prezentacji, dystrybucji i wpływu ich zamieszczenia w słowniku na odbiór/postrzeżenie produktu przez użytkowników. Analiza przekrojowo obejmuje różne słowniki dla dzieci i młodzieży. Słowniki dla tej grupy docelowej przedstawiają podstawowe informacje etymologiczne, które są przekazane w formie przystępnej dla użytkownika (w przeciwieństwie do tych często stosowanych dla użytkowników dorosłych) i ten typ informacji wydaje się mieć pozytywny wpływ na 'wartość nabywczą' i chęć zakupu takiego źródła.

Część druga serii obejmuje 4 rozdziały o nadrzędnym tytule *Słownik jako źródło wiedzy o krajach obszaru anglojęzycznego*. Rozdział pierwszy *Mom's No Longer Home Cooking? Housemaking in Selected Foreign Learner's Dictionaries* podejmuje tematykę użycia w słownikach informacji o charakterze kulturowym. Ten konkretny opisywany przypadek dotyczy obrazu kobiety w społeczeństwie, który na przestrzeni czasu uległ zmianie. Postrzegane dotąd jako samodzielnie dbające o dom i rodzinę kobiety są już obecnie wspomagane w tej funkcji przez mężczyzn, lecz nadal jest to głównie ich domena. Na poparcie tej sugestii, Autorka analizuje ujęcie w słownikach przykładów potwierdzających podział ról w utrzymaniu domu, cytując przykłady dotyczące kuchni i gotowania. Wygląda na to, że mężczyźni częściej zajmują się gotowaniem, jednak jest to zbyt pochopnie wyciągnięty wniosek, gdyż użycie w przykładach he/John itp. może sugerować zaangażowanie mężczyzn jako coś wyjątkowego, a nie typowego. Brak na potwierdzenie tej tezy danych z badań socjologicznych.

*Indirectness Strikes Where You Expect it the Least: Perpetuating Gender Stereotypes Through Dictionary Examples*, podobnie jak artykuł poprzedni, omawia stereotypowe role przypisywane do płci i utrwalone w przykładach znajdujących się w hasłach słownikowych. Odbywa się to także za pomocą stwierdzeń nie wyrażanych bezpośrednio. Autorka odnosi się do źródła z roku 1963, w którym przykłady kobiet jako uzależnionych od woli męża bądź tylko traktowanych jako członek rodziny odzwierciedlały rolę, jaką kobiety mogły pełnić w czasach powstawania słownika, kiedy prawa i samodzielność kobiet były, w stosunku do współczesności, znacznie ograniczone. Cytowany przykład 28 *The children are always ailing* nie potwierdza natury obserwacji Autorki, tj. kobiety jako troszczącej się o dzieci; jeśli nawet stereotypowo ta rola jest kobiecie przypisana, zaprezentowany przykład nie w pełni to poświadcza. Niektóre cechy charakteru wskazane w przytoczonych przykładach nie są pochlebne dla kobiet, ale analizowane przykłady pokazują stereotypowe postrzeżenie kobiet oraz ich ról społecznych. We wskazanych przykładach mężczyźni na tle kobiet pokazani są jako inteligentniejsi, lecz także ci, którzy popełniają przestępstwa i zbrodnie, wykazują brak kontroli nad emocjami lub ulegają nałogom. W wydaniu VI słownika z roku 2000 unika się powyższej zarysowanych tendencji z obawy przed oskarżeniami o seksizm; zarówno pozytywnie, jak i negatywnie nacechowane przykłady odnoszą się do obu płci.



Podobna tematyka podejmowana jest w artykule *Sex-Role Stereotyping in the Advanced Learner's Dictionary of Current English (ALD2)*. Autorka podobnie jak w poprzednim artykule analizuje sposób zapisu przykładów ze słownika pod względem uwypuklenia ról przypisanych płci. Omówiono, jak przez 40 lat zmieniło się podejście do ról i atrybutów, cech, zawodów stereotypowo związanych z jedną płcią na korzyść większej różnorodności i 'emancypacji' kobiet. Zarówno w tym, jak i w poprzednim artykule analiza wykazuje, że przykłady ze słownika z roku 1963 pokazują kobiety jako głównie związane z rodziną i domem; słaba płeć, która wymaga pomocy i opieki. Wspomina się kobiety głównie z uwagi na wygląd, a nie osiągnięcia, które zarezerwowane są dla mężczyzn. Sfera emocjonalna zarezerwowana jest także dla kobiet. Współczesne słowniki starają się unikać przykładów stereotypowych i ostrożniej dobierają przykłady, ale także stosują ich większą różnorodność.

W przeciwieństwie do poprzednich prac Autorki jest tutaj wiele błędów edytorskich: połączone wyrazy nie oddzielone spacją („...whatreference skills...”, „...Dictionary confirms this.”, i wiele innych), brak spacji po zakończonym zdaniu, błędy literowe (np. **HORBY'S DICTIONARY...**), brak kursywy w zapisie skrótu nazwy słownika (ALD 2, RHD), brak kursywy w zapisie tytułu publikacji w Bibliografii autorstwa Nilsen (1972).

Ostatnią część tej serii stanowi tekst pt. *How Naive? The Picture of Creativity in Contemporary Monolingual Dictionaries of English*. Dr Osuchowska omawia obraz kreatywności we współczesnych jednojęzycznych słownikach języka angielskiego. Autorka zarysowuje definicje kreatywności przedstawione przez badaczy i podaje cechy wyróżniające oraz czynniki wpływające na to zjawisko. Następnie analizuje definicje ujęte w 10 słownikach pod względem atrybutów kreatywności, wieku, płci, wpływu i znaczenia sztuki i innych uwarunkowań. Definicje wskazują jako kreatywne coś, co jest 'oryginalne' i 'nowatorskie', często związane ze sztuką, stworzone głównie przez dorosłych mężczyzn. Traktowana generalnie pozytywnie kreatywność ma też swoją 'ciemną stronę' (np. 'kreatywna księgowość'). Kreatywność jest postrzegana jako cecha ludzka i indywidualna raczej niż zbiorowa, zauważana u osób o znacznym potencjale intelektualnym i dużej wiedzy. Autorka twierdzi, iż badacze kreatywności znacznie przyczynili się do takiego przedstawiania i postrzegania owego zjawiska.

Cykl trzeci, jest zbiorem artykułów o ogólnej tematyce *Znaczenie przerośnięte*. Początkowe części omawiają znaczenia przerośnięte w odniesieniu do leksykonu pokarmów, smaków i jedzenia. *Gustasemy: The Panchronic Account of the Semantics of Bitter* jest pierwszym z nich i koncentruje się na znaczeniach przerośniętych określających smak z zakresu przymiotnika *bitter*. Zaskakuje nieco podanie jako przykładu tego smaku pokarmów, takich jak *musztarda* czy *chrzan*, które raczej są ostre, a nie gorzkie, ale indywidualne odczucia smakowe mogą się różnić. Ważną obserwacją poczynioną przez Autorkę jest to, że znaczenie przerośnięte dosłownych relacji smakowych funkcjonuje jako metoda kategoryzacji osób, wydarzeń, otaczających nas przedmiotów itp., a ogólne konotacje wyrażane za pomocą przymiotnika *bitter* są negatywne, tak jak niezbyt przyjemny jest smak, który za pomocą owego przymiotnika jest opisywany.

Kolejny artykuł o podobnym zakresie został opracowany we współautorstwie. Autorzy *The Scope of English Gustasemy with Parallel Developments in Other Languages* stawiają sobie za cel określenie zakresu metafory pokarmowej występującej w językach naturalnych, zakładając, że jest procesem transferu znaczeniowego, gdzie terminy odnoszące się do smaku/pokarmu przerośnięcie odnoszą się do różnych aspektów doświadczenia ludzkiego. Próbują dowieść, że powstało uniwersalne historyczne połączenie pomiędzy kategoriami pojęciowymi DOŚWIADCZENIE LUDZKIE oraz DOŚWIADCZENIE SENSORYCZNE. Zakres angielskiej metafory pokarmowej został wskazany na podstawie danych słownikowych. Według Autorów leksykon zawiera terminy w obrębie

przymiotników smaku *gorzki, słodki, słony, kwaśny*, zwroty ewaluatywne, zwroty powstałe w obrębie domeny dotyku, oraz zwroty powstałe na podstawie metonimii. Poczynione obserwacje pozwalają stwierdzić, iż metaforyczne znaczenia przymiotników *sweet* i *bitter* wywołują skojarzenia podobne do reprezentowanych smaków; jednak *bitter* ma kilka znaczeń: prototypowe, tj. ‘negatywne’, ale także ‘przykre, lecz w ostateczności uznane za pozytywne’. Warto dodać, co jednak nie jest niczym odkrywczym, że znaczenia metaforyczne są mocno zakorzenione w kulturze każdej społeczności językowej, zatem różnią się pomiędzy językami jako eksponentami owych różnorodnych kultur. Autorzy postulują, aby zakres zjawiska gustasemii zaliczać do kategorii nadrzędnej DOŚWIADCZENIE LUDZKIE, gdyż w ramach tej kategorii pojęciowej różnorodne ludzkie doświadczenia są kategoryzowane na te o konotacjach pozytywnych i negatywnych. Autorzy konkludują, za Cacciari (2008), że większość wyrażen metaforycznych opartych o percepcję ma swe źródło w doświadczeniu i systemach sensorycznych, a wyrażanie ich w języku jest zależne od uwarunkowań kulturowych. Trudno uzasadnić fragment tytułu mówiący o ‘innych językach’, gdyż analiza obejmuje język angielski, a inne języki (w znacznej mierze azjatyckie) wspomniane są w jedynie wzmiankowo w kwestii prowadzonych na ich korpusie badań dotyczących leksykonu smaków; kilka przykładów podanych jedynie w przypisach pochodzi z innych języków europejskich.

Równie ciekawej analizy dokonuje Autorka w następnej części cyklu, tj. *On How Parallel Tastes Can Get: A Comparison of Selected Expressions from the English and Polish Field of Gustatory Sensations*. Tutaj, zgodnie z podanym tytułem, dyskusja dotyczy dwóch języków i znaczeń metaforycznych słownictwa opisującego smak. Zaprezentowane dane są zestawione dla języków angielskiego i polskiego i pogrupowane zgodnie z przekazywanymi wielopłaszczyznowymi znaczeniami przenośnymi. Okazuje się, że w znacznym stopniu w obu językach znaczenia te są podobne i odzwierciedlają bogactwo znaczeń przekazywanych metaforycznie przez słownictwo związane ze zmysłem smaku. Zauważono drobne uchybienia natury redakcyjnej, tj. na str. 118 w miejscu: *English Lexicon of Contemporary English (LLOCE)* winno być: *Longman Lexicon of Contemporary English*; a na str. 122: **noting** zamiast **nothing** w „It is worth **nothing** that...”.

Jako dwie kolejne części Autorka prezentuje tekst opublikowany pod tytułem *Context-Induced Creativity and the Figurative Use of Taste Terms* w zbiorze *RSDS Top Twenty* (2014), a wcześniej w czasopiśmie *Studia Anglica Resoviensia* (2011), co zaznaczono w pierwszym przypisie w chronologicznie późniejszej publikacji (2014). Pozostając nadal w kręgu leksyki smaków, Autorka poświęca swe rozważania kreatywności inspirowanej przez kontekst oraz metaforycznemu użyciu nazewnictwa smaków. Zaprezentowana jest solidna baza teoretyczna opisana w oparciu o klasyków językoznawstwa kognitywnego. Nie do końca mogę zgodzić się z argumentacją Autorki dotyczącą czekolady i obdarowywania nią jako wyznacznika niskiego statusu społecznego obdarowującego. W moim przekonaniu to raczej ‘słodki’ rewanż na okazaną pomoc bądź ‘słodycz’ mająca sprawić radość obdarowanemu, w myśl relacji *słodki* = *dobry*. Pewne ‘historyczno-smakowe’ uwarunkowania (np. utrudniona dostępność do słodyczy w czasach PRL czy w okresie stanu wojennego) może wręcz sugerować, iż czekolada, towar reglamentowany i z trudem osiągalny, mogła być traktowana jako synonim swego rodzaju ‘bogactwa’. Takie pozytywne rozumienie konotacji to jednak moja subiektywna interpretacja.

Analizę kreatywności tekstowej Autorka podejmuje na podstawie tekstu artykułu z czasopisma *Newsweek* z dnia 25 IV 2011r. Autorka prezentuje zwroty i analizuje metafory związane z pokarmem i smakiem jako te wybrane do opisywania ludzkich wyborów i doświadczeń dowodząc, że w tekście można się doszukać przykładów użycia metafory ŻYCIE TO JEDZENIE. Tytułowa kreatywność autora analizowanego tekstu wykazana jest na przykładzie ciekawie i twórczo użytych wyrażen dla przekazania zamierzonych treści. Jest to analiza bardzo ciekawa i wartościowa.

W rozdziale zatytułowanym *The Productivity of English and Polish Food Words in Creating Euphemisms* kontynuowana jest analiza słownictwa z pola leksykalnego JEDZENIE. Autorka analizuje korpus języka polskiego i angielskiego pod kątem tworzenia eufemizmów z użyciem nazw pokarmów. Wyodrębnione zostały różne kategorie związane z nazwami sposobów przechowywania żywności, jej spożywania, jakości i cech itp. Najbardziej produktywnie w tworzeniu eufemizmów są napoje i picie, następnie dla języka polskiego jest to konsumpcja żywności zaś dla języka angielskiego słodycze, desery, przyprawy. Miejsce trzecie w języku polskim zajmuje mięso, zaś w angielskim zboża i produkty z nich wytworzone. Tematyką tabu jest w języku polskim spożycie alkoholu, natomiast w języku angielskim ciało i jego organy są zastępowane eufemistycznie przez nazewnictwo kojarzone z jedzeniem, często z racji podobieństwa w wyglądzie raczej niż smaku. Ogólnie należy stwierdzić, że język polski jest w zakresie eufemizmów tworzonych z wykorzystaniem nazewnictwa pożywienia bardziej produktywny niż język angielski.

Jeszcze jeden rozdział w tym cyklu, tj. *Smakołyki*, odnosi się do pokarmów, ale już w ujęciu bardziej dosłownym i w raczej popularyzatorskim aniżeli naukowym. Tekst jest w język polskim i umieszczenie go w niniejszym cyklu jest uzasadnione tematyką, którą podejmuje, tj. jedzeniem, co jest bezpośrednim następstwem poprzedzających rozdziałów w tym zbiorze. Artykuł prezentuje pewną wartość poznawczą (tradycje żywieniowe, smakołyki czy też kultura jedzenia w Kanadzie) jednak o wartości naukowej trudno się w tym względzie wypowiadać.

Pozostałe trzy części cyklu wpisują się w nadrzędny temat *Znaczenie przenośne*, jednak nie dotyczą już tematyki jedzenia. Artykuł o tytule *The Productivity of Polish and English Construction Words in Creating Euphemisms*, analizuje eufemistyczne zwroty zawierające nazewnictwo z zakresu budowania. Tak skonstruowane eufemizmy zastępują szeroką gamę pojęć opisujących m.in. atrybuty fizyczne ludzi, części ciała, życie seksualne, fizjologię człowieka, problemy zdrowotne, przekleństwa, sytuację finansową i pieniądze, politykę, zawody, sklepy itp. W przeciwieństwie do eufemizmów pokarmowych, język angielski jest bardziej produktywny w obrębie tematyki budownictwa w stosunku do języka polskiego.

W artykule *Łączliwość leksykalna przymiotnika biały w ujęciu diachronicznym* Autorka omawia kolokacje rzeczownikowe tworzone przez przymiotnik *biały* związane z ciałem ludzkim i jego funkcjonowaniem. Autorka dosyć szczegółowo analizuje polskie znaczenia odnosząc się do wielu źródeł, jednak inne ważne pozycje bibliograficzne w tej dyskusji nie zostały ujęte (np. Wierzbicka 1990 i inne; Grzegorzczkowska i Waszakowa (red.) 2000; Bartmiński 2009; Stanulewicz 2009; Komorowska 2010). Autorka dokonuje bardzo ciekawej analizy. Dyskusja prowadzi przez konotacje naprzemiennie pozytywne i negatywne nie wskazując jednoznacznie klarownego przekazu co do wartościowania znaczeń. Nie umniejsza to jednak znacznej wartości pracy. Autorka pokazuje różnorodne aspekty i konteksty użycia omawianego przymiotnika.

Ostatnią częścią cyklu jest artykuł *In Search of an Operational Definition of Creativity*. Jest on próbą poszukiwania sprawnej/efektywnej definicji kreatywności. Jednym z wyróżników w definicji kreatywności jest 'nowatorstwo/oryginalność', którym Autorka poświęca sporo uwagi analizując bogatą literaturę przedmiotu. Innymi atrybutami ogólnej kreatywności są między innymi efektywność i umiejętność adaptacji. Przykładem na kreatywność językową jest analiza metafory *to rebuild one's life*, która mimo negatywnych konotacji może być rozumiana jako pozytywne odczucie po przeżyciach traumatycznych ukazujące ludzką solidarność i chęć niesienia pomocy.

Kolejnym ważnym podejmowanym zagadnieniem jest to, czy każdy przejaw kreatywności, nowego użycia może być rzeczywiście uznany za kreatywność, czy jest to tylko swoista imitacja, która z kolei dalej powoduje imitację? Zdania w tym zakresie są podzielone, a specjaliści podchodzą do tematu kreatywności w niejednorodny sposób. W świetle przedstawionych informacji, kreatywność



zdaje się być także odpowiednim użyciem dostępnych środków i efektywnym manipulowaniem strategiami, pozornie nieadekwatnymi bądź nietypowymi dla danych okoliczności, do osiągnięcia zakładanego celu bądź wytworzenia produktu. Mimo ciekawej analizy zaprezentowanej w artykule, muszą stwierdzić, że zabrakło mi tytułowej sprawnej definicji, którą Autorka jako doświadczony badacz i leksykograf mogła zaproponować.

### **Ocena pozostałych osiągnięć naukowych oraz dydaktycznych**

Praca dydaktyczna i organizacyjna w jednostce macierzystej zasługują na opinię pozytywną. Dr Osuchowska brała udział w 20 konferencjach naukowych zarówno krajowych, jak i zagranicznych, prezentując wyniki swoich badań w postaci wygłoszonych referatów. Wydała drukiem 4 publikacje książkowe, 3 skrypty dla studentów, 22 artykuły w tomach pokonferencyjnych lub innych publikacjach zbiorowych i czasopismach naukowych oraz 13 rozdziałów w monografiach zbiorowych. Współorganizowała 2 konferencje naukowe w Instytucie Filologii Angielskiej oraz wielokrotnie współredagowała tomy wieloautorskie. W 2015 roku była redaktorem naukowym 2 serii podręczników opracowanych na potrzeby studentów filologii angielskiej (specjalizacji translatorskiej).

W pracy dydaktycznej osiągała bardzo dobre wyniki, co potwierdzają ankiety studentów oceniające nauczycieli akademickich. Prowadziła zajęcia z przedmiotów takich jak PNJA, Leksykografia i gramatykografia (do którego opracowała skrypt dla studentów omawiany w cyklu I prac przedstawionych do recenzji), Wybrane problemy leksykografii pedagogicznej, Pisanie pracy naukowej (do której także opracowała we współautorstwie skrypt dla studentów), Projekt badawczy, SeminaRIA dyplomowe (licencjackie) i magisterskie. Prowadzi także zajęcia na studiach podyplomowych organizowanych przez Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego

W zastępstwie za urlopowanego pracownika w okresie 2014-2016 pełniła funkcję Kierownika Zakładu Teorii Tłumaczenia w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego.

### **Podsumowanie**

Analizując dorobek zaprezentowany przez dr Dorotę Osuchowską, łatwo zauważyć, iż kolejne części serii omawiają zagadnienia stopniowo coraz bardziej złożone i szczegółowe. Autorka prezentuje bogaty warsztat naukowy i zdecydowany rozwój poziomu prowadzonych badań oraz wywodu naukowego.

Przedstawiony dorobek naukowy wraz z publikacjami o charakterze dydaktycznym jest bogaty i różnorodny, świadczy o ugruntowanej pozycji Pani dr Osuchowskiej jako świadomego badacza i osoby poszukującej nowych rozwiązań istniejących problemów. Wyniki badań i empirycznych analiz przeprowadzonych przez Autorkę dają podstawy do uznania Jej dorobku za wystarczającą podstawę do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a Jej dorobek stanowi wkład w rozwój reprezentowanej dyscypliny naukowej.

Biorąc pod uwagę wszelkie krytyczne uwagi dotyczące zaprezentowanych prac naukowych, tj. monografii oraz artykułów i rozdziałów opublikowanych w pracach zbiorowych złożonych w 3 spójne cykle tematyczne oceniam dorobek dr Osuchowskiej pozytywnie i stwierdzam, że spełnia wymogi stawiane kandydatom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych.



dr hab. prof. UR Agnieszka Uberman